

## ZENON LIŚKIEWICZ

ur. 1942; Turia



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, życie społeczne pszczół, trutnie, matki pszczele

### Tylko i wyłącznie królowa

Pszczoły to jakby rodzina ludzka. Są dzieci, są osobniki, które kierują. Tym osobnikiem zazwyczaj jest kobieta albo mężczyzna. A u pszczół jest tylko i wyłącznie królowa głową i jeżeli jest byle jaka, to miodu nie mamy, pszczoły się nie rozwijają. Matka musi złożyć jaja i nadażyć w rozwoju na dany pożytek. Kwitnie rzepak. To na ten czas musi być przynajmniej trzy zastępy pszczół wychowanych na taki pożytek. I jeżeli ta pszczoła jest tak prężna, że składa dużo jaj i pogania te swoje robotnice do pracy to mamy miodu dużo.

Pszczoły pierwsze, takie maleńkie czyszczą komórki, przygotowują matkę do składania jaj. Inne miód składają w komórki. I jeszcze inne odżywiają się intensywnie i produkują wosk. Bez wosku nie byłoby rozwoju kolonii. [I są te, które] lecą w pole, zbierają nektar i przynoszą do ula. Dla uciechy pszczelarza, bo jak popatrzy, że te pszczoły tak intensywnie chodzą przy oczniku, to już się cieszy, bo wie, że miód jest. Szereg pszczelarzy traktuje trutnie jako pasożyty, nieroby. Ja to uważam, że to nie jest tak. Trutnie stymulują rodzinę do rozwoju, stymulują matki do składania jaj. Utrzymują temperaturę w ulu jeszcze. Bo przy wahaniach temperatury wyższych, niższych, to te trutnie wentylują tak jak pszczoły. A co najważniejsze, rozrodu bez trutni nie ma. [Jednak] nie wszystkie trutnie są sprawne pod względem kopulacji. Warroza uszkadza trutnie. Bo ona się najwięcej rozmnaża na czerwiu trutowym. I niektórzy pszczelarze ścinają te trutnie, walczą z nimi jak tylko może być. I nie mają miodu. Ja uważam, że trzeba walczyć nie z trutniami tylko z warrozą. I druga rzecz, wymieniać matki systematycznie, bo matka czym starsza, tym więcej trutni składa. Ona wie, że zginie i musi ją zastąpić młoda, która musi być zapłodniona. A czym zapłodniona będzie jak trutni nie będzie? Ja hoduję trutnie, które potrzebne są dla mego programu, żeby były najlepsze matki.

U mnie jest intensywna hodowla. Prawie sto procent [matek] wymienianych. Ale w terenie to nie mam czasu. Jak jak tutaj siedzę cały czas, to wymieniam sporadycznie.

Mam w tej chwili w czterech miejscowościach pszczoły, stoją, wywiezione. Szukam pożytku. Nie mogę bazować na tej miejscowości, ponieważ tutaj ilość pożytku jest tak minimalna, że nie gwarantuje rozwoju tych pszczół.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-07-20, Deputycze Królewskie
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"